



MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: XXIV.

Dnia 24. Marca.

MOSCI PANIE MONITOR.

CZytaiąc *Sub numero XVII.*
doskonale W. M. Pana o
Oczyźnie zdania, fama spra-
Z wie-

wiedliwość przyznać mi każe,
 że szczerą ku niey tchniesz mi-
 łością, co stwierdza y Inskry-
 pcya, *Dulce est pro Patria mori*;
 nad to iako nie masz nic chwa-
 lebnieyszego, tak prawdziwym
 nazwać się powinno Patryoty-
 mem. Ale radbym wiedzieć,
 iak W. M. Pan sądzisz o Patryo-
 tyzmie tych Ichmościow przez
 Niego opifanych, którzy party-
 kularnych swoich Interessow nad
 Oyczyzny przenoszą miłość.

Nie

Nie spodziewałbym się; aby za nią umierać, było ich wcale Zamysłem. Ponieważ wziąwszy w głęboką uwagę istotne obowiązki, Kochających nie słowach lecz w dowodach Oyczyzną Synów, te bydz. (które wyrażam) rozumiałbym. Aby ją mądremi wspierali radami; dla z bogacenia jey własnych nie żalowali majątków.

Zdrowie dla niey na usługi

ażar-

ażardowali; Naostatek za całość
 jey choćby z Stratą życia za-
 wiali się. Takimi talentami
 zaszczytzeni Synowie, rzetelne-
 mi swey Matki mogliby nazwać
 się miłośnikami. Lecz też same
 daley roztrząśniemy obowiązki;
 co do pierwszego: względem
 rad użytecznych dla Oyczyzny
 na te codwa lata dystyngowani
 Senatorowie, Ministrowie, y Go-
 dni z różnych Woiewodztw Po-
 słowie, do Warszawy zieżdzaia się

w ktò-

w ktòrey, y Nieustaiąca między
 Seymami odprawuie się o niey
 Rada, ale do pożądanego tych
 Rad zakończenia, często we-
 wnętrzne zwykły bywać na prze-
 szkodzie niezgody. Co do dru-
 giego o zbogacenie Oyczyzny
 pozorna daie się słyfzeć Exkuza,
 miłość Zony y dzieci, tey dla
 niey niepozwała uczynić przy-
 flugi, chcąc im znaczną zofta-
 wić Fortunę. Co do trzeciego:
 Też same Dzieci y z Matką
 proszą

proszą Konserwować zdrowie,
remonstruiąc że zbytnie fatygi,
skrócenia życia bywają okazyą.

Nad czwartym załstanowić
się należy: z tym upewnieniem,
że całości Oyczyzny bronić, w
nas Polakach choćby z stratą
życia, tak chęć jest, iako y od-
waga; Lecz *vana Sine viribus
ira*, bo pytam się, ieżeli kilko-
naście Tyśięcy Naszego Woyska
kilkodziiesiątemu, lub Sto-Ty-
siączne-

ślącemu Nieprzyjacielskiemu,
 dać można odpór Woyfku, ca-
 łość Oyczyzny nadwierać ufi-
 lującemu. Te iednak wspo-
 mnione zachodzące w służeniu
 Oyczyźnie trudności niech pro-
 szę nie wstrzymują Wafzey Mo-
 nitorfkiey Mci, od Kontynuacyi
 tak zbawienney dla Oyczyzny ma-
 teryi abyś niemiał dobrych Oyczy-
 zny Synow, w chwalebnych utwier-
 dzać zamyślach, Interessowa-
 nych zaś do naśladowania, nieo-
 błudną

błudną Oyczyznę kochających
 miłością zachęcać. A gdy tak
 wspaniałe W. Mć Pan wykonasz
 dzieło, nie tylko upragnionym
 pracy swoiey cieszyć się będziesz
 skutkiem, ale też u miłej Oy-
 czyzny w żywyey z wdzięczno-
 ścią zostawać będziesz pamięci,
 a u Synow Jey wyfoki w poto-
 mne czasy złączony z miłością
 znaydować będziesz dla Siebie
 szacunek.

